PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII Warszawa, środa 23 marca 1932 r. Nr. 68

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Europa Środkowa. Projekt federacji naddunajskiej. — Polska a Niemcy. — Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska a Litwa. — **Zagadnienia ogólne:** Sytuacja polityczna w Niemczech. — Litwa a Niemcy. Sprawa Kłajpedy. — Konferencja rozbrojeniowa.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A EUROPA ŚRODKOWA. PROJEKT FEDERACJI NADDUNAJSKIEJ.

Vossische Ztg. 22.III w koresp. z Warszawy pisze, że bawiący w Paryżu min. Zaleski i wicemin. Beck prowadzą rokowania w sprawie modyfikacji planu współpracy naddunajskiej Tardieu'ego w kierunku uwzględnienia potrzeb Polski. Dziennik zaznacza, że w tutejszych kołach poinformowanych oświadczają, iż Polska jest zainteresowana w zbyt wielu kierunkach gospodarczo - geograficznego rozwoju, aby wziąć udział w federacji naddunajskiej. Ponieważ polski wywóz do krajów naddunajskich obejmuje czwartą część ogólnego polskiego wywozu, Polska musi domagać się zachowania swego wpływu na tych obszarach na równi z innemi państwami, jak Niemcy i Włochy.

Der Tag 23.III, w koresp. z Warszawy (p. n. „Polska czuje się pominięta") nawiązuje do artykułu o federacji naddunajskiej w krakowskim „Kurjerze Codz." i określa ten artykuł jako „widocznie inspirowany".

Neue Freie Presse 22.III, w art. wst. omawia stosunek Czechosłowacji do sprawy bloku naddunajskiego i podkreśla, że do tej chwili trudno jest zorjentować się w powodzi opinij gospodarczych i politycznych, które się krzyżują; obok czynników rozumowych; wchodzą tu w grę czynniki uczuciowe. Sfery rządowe dotychczas zajmują stanowisko powściągliwe. Min. Benesz podziela pogląd, że rozwiązanie sprawy bloku naddunajskiego możliwe byłoby tylko ze zgodą mocarstw. Czesi obawiają się pozatem, że związanie się państw naddunajskich z Niemcami mogłoby utrwalić hegemonję tych ostatnich w środkowej Europie. Z tego powodu Czesi są zdania, że rozwiązanie zagadnienia śordkowo-europejskiego musiałoby nastąpić bez bezpośredniego udziału mocarstw. Po takiej właśnie linji idzie plan Tardieu. Czescy i austrjaccy rolnicy obawiają się, że połączenie się gospodarcze Austrji i Czechosłowacji, jako krajów przemysłowych z innem państwem n. p. z Węgrami, już zagraża spadkiem cen produktów rolnych. Spadek ten byłby jeszcze większy, gdyby współpraca gospodarcza objęła jeszcze Jugosławję i Rumunję. Plan Tardieu'ego, obejmujący wszystkie pięć państw, o tyle znów bardziej odpowiada Czechom, że nie narusza istnienia Małej Ententy. Niektórzy czescy politycy sądzą, że współpracę należałoby najpierw rozpocząć od dwóch tylko państw — Czechosłowacji i Węgier. Jeżeli się jednak zważy wielkie naprężenie politycznych stosunków między temi dwoma krajami, to, zdaniem dziennika, istnieją b. małe możliwości rozpoczynania współpracy naddunajskiej właśnie od tych dwóch państw. Dziennik w końcu podkreśla, że obecna sytuacja na obszarze środkowej Europy gwałtownie domaga się utworzenia większego obszaru gospodarczego. Taki twór nie byłby jednak żywotny bez udziału Niemiec.

Ceské Slovo 22.III, w koresp. z Bukaresztu omawia stosunek Rumunji do planu Tardieu'go i podkreśla, że ustosunkowanie to zupełnie zgadza się ze stanowiskiem Czechosłowacji. Plan ten — wg. dziennika — spotkał się naogół z przychylnem przyjęciem ze strony wszystkich trzech państw Małej Ententy, kórej istnienie przyczyniło się do konsolidacji środkowej Europy. Rumunja, podobnie do innych pańsw Małej Ententy, śledziła z uwagą zabieganie różnych państw o rozszerzenie swych wpływów nad Dunajem. Szczególnie aktywnemi okazały się Włochy, zawierając traktaty z Węgrami i Austrją, Rumunja jednak zdawała sobie sprawę z trudności technicznych podobnej akcji i sama zainicjowała przed kilku laty utworzenie bloku państw rolniczych środkowej i południowo-wschodniej Europy. Blok ten oparłby się na systemie ceł preferencyjnych, którym objęte byłyby państwa doń należące. B. premjer Maniu w 1930 r. wypowiedział się w tej sprawie, twierdząc, że do bloku powinny wchodzić także Polska i Grecja. Taki blok mógłby być wstępem do bloku ogólno-europejskiego.

Dreptatea 21.III, wyraża zdziwienie z powodu zaproponowania przez Niemcy Rumunji umowy handlowej po 1½ rocznem zawieszeniu i po pozostawaniu

bilansu Rumunji w stosunku do Niemiec w stanie biernym. Rumunja chętnie zgodzi się na umowę handlową, ale nasuwa się podejrzenie, że ta niespodziewana propozycja ma tło polityczne, mianowicie wynikła naskutek projektu Tardieu.

Adeverul 18.III, uznając sam pomysł federacji naddunajskiej za korzystny, uważa go obecnie za nieaktualny, ponieważ niektóre państwa wyrażają się o nim podejrzliwie; ponadto między nowemi państwami Europy wytworzyły się zbyt duże różnice gospodarcze, a pomoc państwom naddunajskim byłaby niemożliwa bez znacznych kredytów zewnętrznych.

Il Popolo d'Italia 20.III, w art. wst. twierdzi, że włoska propozycja odnośnie do projektu federacji naddunajskiej, wskazująca na potrzebę udziału wielkich mocarstw, jest najbardziej rzeczową i dlatego opowiada się za nią najwięcej państw bezpośr. zainteresowanych, a zastrzeżenia czyni tylko Czechosłowacja. Konieczna jest współpraca przedewszystkiem mocarstw najbliższych i o najbardziej podobnej strukturze t. j. Niemiec i Włoch, nie ma to oznaczać pominięcia interesów Anglji i Francji. Włochy mogły pójść drogą wygrywania współzawodnictwa państw europejskich, ale poszły po linji równowagi i sprawiedliwości. Włochy mogły utworzyć blok przymierzy i przeciwstawić go innym blokom. Mogły też pozostać w przymierzach przedtem zawartych, ale wolały zawrzeć prawdziwe umowy przyjaźni. W zakresie odszkodowań również zrezygnowały z 240 miljonów rocznie, choć sumy takie byłyby się im przydały, a zarazem takie nie zrzeczenie się zapewniłoby im uznanie Francji. Nie zrobiły tego, ze względu na potrzebę uzdrowienia ogólnej sytuacji. Tak samo w sprawie zbrojeń Włochy proponują najbardziej rzeczowe stopniowe ograniczenia.

POLSKA A NIEMCY.

Deutsche Tageszeitung 22.III, pisze, że na niedzielnym obchodzie, urządzonym przez Związki Górnoślązaków niemieckich we Wrocławiu, przemawiał dr. Soba, który wskazał na to, że „każdy Niemiec powinien rozumieć doniosłe znaczenie Górnego Śląska dla Niemiec, a niesprawiedliwość, jaka spotkała ludność górnośląską, nigdy nie może stać się podstawą prawdziwego i trwałego pokoju". Za pięć lat upływa termin konwencji genewskiej i Niemcy powinni już teraz przygotować się do tego, aby „przeprowadzić rewizję granicy polsko-niemieckiej, której konieczność uznają już nie tylko Anglicy i Amerykanie, lecz nawet wybitni Francuzi".

Germania 21.III, podaje treść wywiadu u biskupa berlińskiego dr. Schreibera, podanego przez „Petit Journal", a dotyczącego stosunków niemiecko-francuskich i polsko-niemieckich. Biskup Schreiber uważa, że porozumienie między Francją a Niemcami jest nieodzowne dla utrzymania pokoju w Europie i dla utrzymania cywilizacji. Biskup Schreiber twierdzi, że nie szczędzi sił w pracy również i nad zbliżeniem polsko-niemieckiem i pragnie, aby „bolesna dla jego serca niemieckiego sprawa korytarza gdańskiego mogła znaleźć takie rozwiązanie, któreby uwzględniało drażliwości interesów, a jednak sprowadziło pojednanie".

Le Temps 22.III, przynosi wiadomość o piśmie landrata z Elblągu, wysłanem omyłkowo do starosty z Tarnowskich Gór; dziennik cytuje ustęp listu, wzywający do zamanifestowania wierności dla Rzeszy „zagrożonych przez Polaków" wschodnich Kresów Niemiec.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Berliner Tageblatt 22.III, w koresp. z Warszawy podaje wiadomość o zmianach, zaszłych w składzie rządu polskiego, i podkreśla, że zmiany te nie mają charakteru politycznego.

Berliner Tageblatt 22.III, w koresp. z Warszawy p. t. „Nędza w Polsce" pisze o usiłowaniach wywołania strajku w zagłębiu Dąbrowskiem, których podłożem jest wielka zdaniem dziennika nędza wśród bezrobotnych. Dziennik przytacza dla zilustrowania powyższego stosunki w Zawierciu, gdzie na 35 tys. ludności jest 10 tys. bezrobotnych. Dziennik zaznacza, że rząd polski w nowym budżecie znacznie podniósł sumy na zaopatrzenie bezrobotnych oraz przeprowadził ustawę o ubezpieczeniach na starość.

Izwiestja 21.III, w doniesieniach z Warszawy informują o przebiegu strajku w Zagłębiu Dąbrowskiem, gdzie — według informacyj pisma — pomimo „zdrady" PPS. połowa robotników nie przystąpiła do pracy i w dalszym ciągu strajkuje.

Trybuna Radziecka 21.III, omawia działalność komunistycznego związku młodzieży w Polsce w okresie 10-cioletnim od r. 1922 do 1932-go. Pierwszy zjazd komunistycznego związku młodzieży odbył się 18 marca 1922 r. przy udziale 23 delegatów reprezentujących 1100 czonków organizacyj młodzieży komunistycznej. Od samego początku w komunistycznym związku mloodzieży w Polsce rozkładową działalność prowadzą opurtuniści prawicowi z grupy Kostrzewa i Wawrskiego. Drugi zjazd K. Z. M. odbył się w początku 1930 r. Zadaniem tego zjazdu było usunięcie elementów opozycyjnych i wzmocnienie dyscypliny. W roku 1930-ym komunistyczny związek młodzieży po usunięciu opozycji, jak twierdzi sprawozdanie, powiększył liczbę członków o 100 proc. i może wykazać się „poważnemi sukcesami w walce z wojną przeciw ZSRR., w kierownictwie walkami klasowemi i ruchem narodowo-wyzwoleńczym na ziemiach Ukrainy i Białorusi zachodniej". Dziś zadaniem K. Z. M. jest mobilizowanie szerokich mas młodzieży pracującej na platformie walki o rewolucyjne wyjście z kryzysu, o polską republikę rad oraz „o pokrzyżowanie wojennych planów faszyzmu w obronie ZSRR."

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Aidas 21.III, zamieszcza odpowiedź b. ministra J. Purickisa na artykuł „Rytasa" (por. „Przgl. Prasy Zagr." Nr. 64), w którym dziennik ten rozważał ostatnio wysuniętą przez Purickisa i M. Yczasa potrzebę uregulowania stosunków polsko-litewskich.

Purickis zaznacza, że „Rytas" niesłusznie podkreślił ich rzekome przyznanie się do popełnionego błędu, a to dlatego, że zarówno on jak i M. Yczas nigdy nie twierdzili, że obecny stan stosunków z Polską nie jest szkodliwy dla Litwy. Autor uważa, że sprawa uregulowania stosunków z Polską może być poddana szerokiemu omówieniu, jego jednak zdaniem, nawiązanie stosunków z Polską, bez uprzedniego zwrócenia Wilna Litwinom, przyniosłoby Litwie raczej szkodę niż korzyść, przedewszystkiem zaś dlatego, że naród litewski wobec nawiązania stosunków z Polską mógłby utracić chęć do dalszej walki o Wilno, „a czyż Litwini mają prawo wyrzec się swej stolicy?" W końcu Purickis zauważa, że zmiana poglądów w polityce nie jest rzeczą ani nierozsądną ani też przynoszącą hańbę, gdyż polityka nie uznaje dogmatów.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Le Temps 22.III, twierdzi, że w Niemczech w obecnej chwili groźniejszy jest ruch hitlerowski, aniżeli komunistyczny i dlatego należałoby — w interesie samej Rzeszy jak najenergiczniej zwalczać narodowych socjalistów. Tymczasem dwaj ludzie do tego powołani — min. Severing i gen. Groener, obydwaj — bardzo energiczni, przystępują do tego zadania w odmienny sposób i w odmiennych celach. Severing stoi na straży demokratycznego rządu Prus i regimé'u wejmarskiego, a gen. Groener, któremu Hindenburg i Bruening powierzyli trzymanie w karbach Reichswechry i czuwanie nad tem, ażeby żadne ze stronnictw rewolucyjnych tak lewicowych, jak prawicowych nie zamąciło spokoju, zdaje się odnosić do nacjonalistów z dziwną pobłażliwością. Takie stanowisko Groenera tłómaczy się — zdaniem dziennika — z jednej strony wpływem, jaki po dziś dzień wywierają jeszcze zeszłoroczne pertraktacje gabinetu Brueninga z prawicą, a z drugiej strony — osobistemi planami Groenera, którego pewne sfery w Niemczech uważają za następcę Hindenburga lub Brueninga.

LITWA A NIEMCY.
SPRAWA KŁAJPEDY.

Prasa litewska z 21.III, zamieszcza komunikat ag. „Elta", zawierający streszczenie jednobrzmiących (znanych z prasy polskiej) not werbalnych, doręczonych dn. 19 b. m. min. Zauniusowi przez posłów 3 państw sygnatarjuszy. Komunikat podkreśla, że jedno z mocarstw - sygnatarjuszy, a mianowicie Japonja noty takiej rządowi litewskiemu nie wręczyła.

W d. c. komunikat podaje treść odpowiedzi min. Zauniusa, danej przedstawicielom mocarstw - sygnatarjuszy. Min. Zaunius podkreśla na wstępie, że postanowił, aczkolwiek to nie jest praktykowane w wypadku not werbalnych, podać do wiadomości litewskiej opinji publicznej treść swej odpowiedzi na notę mocarstw, a to dlatego, że mocarstwa postawiły rząd litewski przykrą sytuację przez podanie treści zamierzonych not rządowi niemieckiemu jeszcze przed doręczeniem tych not Litwie.

Min. Zaunius w odpowiedzi swej zakłada jaknajenergiczniejszy protest przeciwko twierdzeniu mocarstw - sygnatarjuszy, wdg. których stworzenie dyrektorjatu przez Simaitisa nie jest zgodne z przyrzeczeniami Litwy, złożonemi przez jej przedstawicieli w Genewie. Wdg. min. Zauniusa, rząd litewski dołożył wszelkich starań w kierunku stworzenia dyrektorjatu, opartego na większości niemieckiej i dopiero gdy to nie powiodło się mianował dyrektorjat litewski. Ponieważ dotychczas nie zostało skonstatowane, czy Litwa złamała konwencję kłajpedzką przez rozwiązanie dyrektorjatu Boettchera, przeto też rząd litewski będzie w d. c. szedł po obranej przez siebie drodze, a mianowicie rozwiąże sejmik kłajpedzki — w razie niezatwierdzenia przezeń dyrektorjatu Simaitisa i ogłosi nowe wybory do sejmiku, przyczem — wobec zmiany stanowiska mocarstw - sygnatarjuszy co do sposobu tworzenia przez rząd litewski nowego dyrektorjatu — Litwa, prawdopodobnie, zmuszona będzie odwołać przyrzeczenie swego przedstawiciela, złożone wobec mocarstw, o zniesieniu przez Litwę stanu wojennego w Kłajpedzie podczas nowych wyborów do sejmiku.

Lietuvos Aidas w art. wst., omawiającym notę werbalną mocarstw - sygnatarjuszy, podkreśla, że postępowanie tych mocarstw należy sobie tłumaczyć ich zamiarem wrócenia do dawnego sposobu załatwienia konfliktu kłajpedzkiego, a mianowicie przez skierowanie tej sprawy do Trybunału Haskiego; Litwa nigdy nie była temu przeciwna, domagają się zaś tego gwałtownie Niemcy. Dziennik wyraża pogląd, że mocarstwa - sygnatarjusze zmuszone były do wystąpienia przeciwko Litwie, w związku z sytuacją wewnętrzną w Niemczech. W końcu dziennik zauważa: „Wystąpienie mocarstw nie przynosi rozwiązania konfliktu. Stanowisko rządu litewskiego co do tego konfliktu nie uległo dotychczas żadnej zmianie. Stanowisko to było niejednokrotnie już przedstawione. Niema podstaw do sądzenia, by teraz uległo ono zmianie".

Rytas w art. wst. wyraża m. inn. zdanie, że Wilhelmstrasse dobrze wiedziało co czyni, dając swoim dyplomatom polecenie uzyskania noty od mocarstw-sygnatarjuszy, gdyż zdawało sobie sprawę, że tylko w ten sposób może podnieść ducha w Niemcach kłajpedzkich do dalszej ich walki z rządem litewskim. Dziennik wyraża uznanie min. Zauniusowi za energiczne odparcie noty mocarstw, poczem pisze: „Charakter noty mocarstw-sygnatarjuszy wykazuje jednak, że mocarstwa te wielce uległy akcji niemieckiej. Mając powyższe na względzie należy dojść do wniosku, że nasza ciężka walka z wdzierającą się do kraju niemczyzną pozbawiona została tej atmosfery przychylności, której mielibyśmy prawo spodziewać się od mocarstw - sygnatarjuszy". W końcu dziennik popiera pogląd „Liet. Aidas'a", że krok mocarstw w odniesieniu do Litwy podyktowany został m. in. względami na sytuację wewnętrzną w Niemczech; mocarstwa te musiały pomóc Brueningowi przeciwko akcji Hitlera, który mógłby wykorzystać dla siebie konflikt kłajpedzki w wyborach na prezydenta Rzeszy. Dziennik zaznacza jeszcze, że rząd litewski nie dołożył dość starań w kierunku niedopuszczenia do noty mocarstw, która niewątpliwie odbije się b. szkodliwie na szybszem uregulowaniu spraw kraju kłajpedzkiego.

Lietuvos Žinios w art. wst. uważa, że sprawa konfliktu kłajpedzkiego z powodu noty mocarstw-sygnatarjuszy komplikuje się ponownie. Dziennik uważa, że nota mocarstw idzie na rękę Niemcom, a przez zawarte w niej przedwczesne twierdzenie, że dyrektorjat Simaitisa nie uzyska votum zaufania sejmiku, daje asumpt do zwiększenia agitacji przeciwlitewskiej w kraju kłajpedzkim. Dziennik podkreśla w d. c., że nota mocarstw jest dalekoidąca i nasuwa społeczeństwu litewskiemu duże wątpliwości co do możliwości zwycięstwa prawa, które jest zbyt uzależnione od wzajemnych stosunków państw, opartych na sile. Dziennik pisze m. in.: „Należy w związku z notą mocarstw skonstantować, że przeciwko Litwie sprzysięgły się wszystkie siły i że Litwa została w Europie w zupełnej izolacji, a co gorsza nawet nota mocarstw sygnatarjuszy dowodzi, że sprawę kłajpedzką chcą one jakgdyby uczynić objektem pertraktacyj między państwami europejskiemi. W takich warunkach sytuacja Litwy staje się b. ciężka".

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA.

Kölnische Ztg. 22.III, w koresp. z Genewy pisze, że delegacja japońska na konferencji rozbrojeniowej przedstawiła projekt paktu bezpieczeństwa dla Dalekiego Wschodu, wzorowany na projekcie francuskim zabezpieczenia pokoju w Europie. Projekt japoński wskazuje, że Japonja posiada dwóch sąsiadów, którzy uniemożliwiają jej rozbrojenie się t. j. Rosję, różniącą się ustrojem od innych państw, i Chiny, które nie umieją utrzymać pokoju we własnym kraju. Projekt wskazuje na to, że Liga Narodów powinna zażądać od Chin podania swego stanu uzbrojenia.

Druk „Kadra". Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.